

Świadectwa katechetów

"Moja szkoła różańcem silna".

Pragnę podzielić się doświadczeniami z prowadzenia Szkolnej Armii Różańcowej /SzAR/ w Zespole Szkół Publicznych w Podhorcach, gmina Tomaszów Lub. Wszystko zaczęło się w roku szkolnym 2003/4 Przyjęliśmy propozycję Centrum Katechetycznego SzAR i poprzez przeprowadzone prelekcje w różnych klasach, zaczęliśmy myśleć o szerszym rozpowszechnianiu modlitwy różańcowej wśród uczniów. Inicjatywę poparł ówczesny ks. prob. Eugeniusz Tatarczak. oraz p.dyr. szkoły Stanisława Malinowska.

Dość duża grupa uczniów podjęła zobowiązania i wstąpieniu do SzAR i wypełnianiu podstawowego wymogu, tj. odmawiania jednego dziesiątka różańca dziennie. Nazwiska uczniów zostały wpisane do "Księgi szkolnego różańca- rejestru diecezjalnego". Na apelu szkolnym uczniowie otrzymali Legitymacje uczestnictwa, potwierdzające ich różańcową tożsamość. Od samego początku byłam opiekunką grupy składającej się z uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Od 1 IX 2006r. opiekunem wspólnoty gimnazjalnej jest ks. prob. Zygmunt Żókiewski.

Opracowałam program nowej wspólnoty, zatwierdzony przez dyrekcję szkoły.

Realizuję go poprzez różne formy:

- modlitwa 1 dziesiątkiem różańca w domu, na lekcji religii i niekiedy na dużej przerwie
- spotkania miesięczne;wymiana tajemniczek i zmiana intencji głównych
- udział w konferencjach SzAR
- udział w działaniach parafii:droga krzyżowa, adoracje, rocznica śmierci JPII itp..

Szkolna Armia Różańcowa w mojej szkole to dominanta wszystkich poczynań katechetycznych i nie tylko. Członkowie SzAR pomagają przy organizacji konkursów, sami biorą w nich udział, z nimi wyjeżdżamy na prelekcje filmowe, wystawy pokonkursowe /Tomaszowski Dom Kultury, Biblioteka Miejska, Muzeum Regionalne/. Byliśmy bardzo zadowoleni z dużego zaangażowania się członków SZar w ogólnopolski konkurs "Mój szkolny kolega z Misji". Każda klasa miała swoją SKARBONKĘ MISYJNĄ. sami uczniowie sprawowali opiekę nad powierzonymi im zebranymi pieniędzmi i systematycznie informowali koordynatora o stanie zawartości skarbonek. Do większej ofiarności zachęciło uczniów spotkanie z s. Anielą, misjonarką z Senegal. Moich "żołnierzy" przekazuję ks.Zygmuntowi i w ten sposób "Armia" się szkoli dalej.

Wyraźnie widzę, że udział w SzAR aktywizuje uczniów na różnych obszarach działalności szkoły. Napiszę wprost, że mamy się kim posłużyć. Teraz przygotowujemy się do naszej małej pielgrzymki, czyli na wyjazd do Tomaszowa Lub. na VII Konferencję SzAR. Przez założenie SzAR w mojej szkole przybyło nieco pracy, ale przede wszystkim satysfakcji.

Odbieraną radość z tego tytułu trudno trzymać dla siebie, dlatego dzielę

się z nią również z czytelnikami "Niedzieli". A wszystko dla Maryi- wypełnienia Jej wołania z Fatimy: "Każdego dnia odmawiajcie różaniec". Katechetka Anna W.□□□□□□□□□□ / 2006r./

Kontynuuję dzieło, które rozpoczęli

katecheci z poprzedniej szkoły

Jestem katechetką od 1993r. Początkowo pracowałam na terenie Szkoły podstawowej Nr.2 w Tomaszowie Lub. Od momentu powstania gimnazjum, pracuję w Gimnazjum Nr2 im.JPII.□ Początkowo na terenie gimnazjum sama powoływałam nowych członków SzAR.

W kolejnych latach podejmowałam opiekę nad osobami,□ które już w szkole podstawowej były członkami SzAR, oraz zachęcałam pozostałych uczniów do wstępowania w szeregi tej wspólnoty religijnej.

Zawsze na początku roku szkolnego orientuję się ilu uczniów zapisało się w szkole podstawowej do SzAR i kontynuuję dzieło, które rozpoczęli katecheci z poprzedniej szkoły. Systematycznie□ przypominam uczniom o modlitwie na różańcu. Bardzo często rozpoczynamy lekcje religii modlitwą różańcową. Prowadzę kółko katechetyczne, na którym też się modlimy na różańcu.

Przypominam uczniom o stronie internetowej SzAR, na której mogą znaleźć podstawowe informacje dotyczące tej formacji modlitewnej, ciekawe świadectwa, których autorami są często ich rówieśnicy. W chwili obecnej mam pod swoją opieką 18 członków w klasach pierwszych: w tym 9 chłopców i 9 dziewczynek /IA- 7 osób, IB - 11 osób/ i 43 członków w klasach drugich: w tym 18 chłopców i 25 dziewcząt /IIA - 13 osób, IIC=6 osób, IID- 11 osób/. Muszę przyznać, że widzę ogromną potrzebę kontynuowania tego dzieła, ponieważ młodzież osobistym przykładem może najwięcej zrobić dobrego dla swoich rówieśników. We współczesnym świecie nawet najmniejsze grono młodych ludzi, którzy są blisko Boga, ma ogromne znaczenie. Beata W.

Szkolna Armia Różańcowa w moim gimnazjum

W czasie spotkań na początku każdego miesiąca ustalamy□ intencje modlitewne dla całej grupy. Odmawiamy też 1 dziesiątek różańca, czytamy Pismo Święte oraz prowadzimy rozmowy i dyskusje na przykładowe□ tematy, np.: 1) Ważność modlitwy różańcowej w życiu każdego chrześcijanina 2)Jaką moc ma modlitwa różańcowa". W ramach wspólnego odmawiania różańca na spotkaniach (i lekcjach katechezy też), organizowałam uczniom różne zabawy integracyjne i gry dydaktyczne oraz przegląd czasopism religijnych. Zorganizowałam wyjazd□ uczniów na Konferencję SzAR do Tomaszowa Lub.

-wycieczkę do Kościoła parafialnego w Ulhówku i spotkanie z ks. proboszczem Franciszkiem Buhajczukiem. -gazetkę szkolną z okazji Dnia Papieskiego

-przygotowywaliśmy oprawy liturgiczne do wybranych Mszy Świętych

- uczniowie prowadzili różaniec w miesiącu październiku

-zorganizowaliśmy zbiórkę darów w parafii i szkole dla dzieci z Domu Dziecka w

Łabuniach

- spotkanie opłatkowe w szkole
- wystawę albumów i plakatów pt. "Życie i pontyfikat JP II"
- gazetkę pt. "Święty Jan Paweł II"-chwila wspomnień
- pomagaliśmy uczniom w nauce i biedniejszym.

Szczególnie zależało mi na zintegrowaniu grupy i na tym, aby młody człowiek odkrywał w modlitwie różańcowej streszczenia Ewangelii opowiadające o okazanej ludziom przez Boga miłości. Z poważaniem Bogumiła N.

Wyproszone łaski dla rodziny- cud pojednania

Magda przyszła do oddziału przedszkolnego jako 5-cio latek, spokojna i grzeczna dziewczynka zaś ciemne oczka często były smutne. Rodzice jej rozstali się gdy była malutka, tata mieszkał oddzielnie, zauważyłam jednak, że ją odwiedza w niedzielę. Przez dwa lata uczęszczała do oddziału przedszkolnego w naszej szkole.

Podczas wspólnej modlitwy różańcowej jedno z dzieci trzyma zapaloną świecę. Dzieci piszą różne intencje i prośby do Matki Bożej, czasem nie wymieniamy ich głośno jeśli dziecko oznacza żeby nie czytać. Był październik 2005 r. dzieci pisały swoje intencje na karteczkach i wspólnie modliliśmy się w tych intencjach. Niektóre były anonimowe, inne podpisane imieniem. Pojawiła się karteczka z prośbą aby mama chciała mieszkać z tatą. W kolejnych miesiącach dzieci znowu pisały intencje i prośby w lutym i marcu 2006 r. Kartka Madzi zawierała taką treść:

„Maryjo proszę Cię, pomóż aby mama chciała mieszkać razem z tatą”.

W czasie wakacji po skończeniu kl. I Madzia z mamą przeniosła się do domu taty i zmieniła szkołę. W maju 2008 roku przyjęła I Komunię świętą. Obecnie uczęszcza do kl. III mieszkają razem z tatą. Na ulicy Madzia promieniuje. uśmiechem.

(Katechetka Agata S.)

Od początku jestem związana z działalnością Szkolnej

Armii Różańcowej

Od początku jestem związana z działalnością Szkolnej Armii Różańcowej i realizuję dzieło modlitwy różańcowej. Modlitwa różańcowa to wyjątkowa modlitwa. Zawsze o niej pamiętałam i chętnie po nią sięgałam. Dlatego kiedy pojawiła się inicjatywa odmawiania jednego dziesiątka Różańca dziennie przez młodzież Zespołu Szkół Nr 1 w Tomaszowie Lub., już jako katechetka, chętnie ją zaczęłam upowszechniać.

Odzew młodzieży mnie zaskoczył, bo zgłosiło się dużo osób. Zadeklarować taką rzecz otwarcie jest wyrazem wielkiego przywiązania do Boga i Maryi. Przez lata zawsze miałam chętne osoby do podjęcia modlitwy różańcowej. Najwyraźniej nie jest ona wielkim obciążeniem dla młodych ludzi, trzeba tylko odważnej decyzji i chęci znalezienia tej chwili, tego czasu na spotkanie z Maryją. Najmniejsza liczba członków była poniżej 10 osób, najliczniejsza grupa liczyła 60 osób.

Kiedyś na rekolekcjach dla katechetów, każdy miał powiedzieć jakie działania podejmuje, aby zbliżyć dzieci i młodzież do Boga. Katecheci wymieniali, że prowadzą koła Caritas, misyjne, biblijne...W porównaniu z nimi uznałam, że zajmuję się sprawą drobną ,prowadząc Szkolną Armię Różańcową. Teraz wiem, że w rzeczach drobnych jest największa siła. Dzięki tej drobnej sprawie, ludzie upraszają sobie najwięcej łask. Ta drobna rzecz najbardziej zwraca uwagę Pana Boga i Maryi. Ten mały dziesiątek Różańca jak ziarno gorczycy jest największą siłą na nasze trudne, niespokojne czasy. Jadwiga B.

Wiem, że Maryja posługuje się mną

Różaniec to skarb, tak nauczał nasz papież Jan Paweł II, który umiłował i rozważał modlitwę różańcową. Trzeba go odkryć, aby sobie i innym pomóc w drodze do nieba. Pracuję w Szkole w Sabaudii jako katechetka. Szkolną Armię Różańcową założyłam od kl. I podstawowej do kl. III gimnazjum. Dzieci i młodzież chętnie biorą udział, wprost same przypominają o modlitwie różańcowej. Podają same intencje za kogo w tym dniu ofiarują modlitwę, a intencje są bogate i jest bardzo wiele.

Padają takie intencje, w których obejmują swoją szkołę, Kościół, kapłanów, misjonarzy, zmarłych, chorych, dusze w czyśćcu cierpiące. Bardzo często przypominam i powołuję

się na świętych, którzy kochali Matkę Bożą i umiłowali modlitwę różańcową, posyłając jej jedną różę dziennie w postaci różańca. Został ułożony wiersz przez uczniów kl. V-tej pt. O Matce Bożej Różańcowej. Dzięki Szkolnej Armii Różańcowej w naszej Szkole w Sabaudii jest bezpiecznie, spokojnie, kulturalnie; bo w niej jest miłość do modlitwy.

W październiku ,w tym szczególnym miesiącu, dzieci otrzymują małe dziesiątki różańca wraz z obrazkami, na których wypisane są tajemnice. Wykonują także same różańce z różnych rzeczy, kasztanów, żołądzi, róży, kolorowych koralików itp. Podajcie mi moja broń, mówił św. Pio, wskazując na różaniec, gdy czuł, że traci siły w walce ze złem. Tym się zwycięża szatana. Z przykładem św. o. Pio, starajmy się kochać Maryję i czynimy wszystko, aby inni ją kochali i posyłali jej różę w postaci modlitwy różańcowej. Wykorzysta je jako skuteczne lekarstwo w walce ze złem i grzechem.

Wiem, że Maryja posługuje się mną, aby szerzyć, przekazywać, prowadzić i trwać na modlitwie różańcowej w szkole, by dzieci i młodzież kochały Matkę Bożą i przez Jej wstawiennictwo wypraszały światło Ducha Świętego dla Kościoła i dla nas samych. Matko Boża Różańcowa wspomóż naszą wiarę i czuwaj nad nami! Amen.

Oto nasz wiersz o Matce Bożej Różańcowej:

**Matko Boża Różańcowa, w październiku czczona,
weź nas wszystkie dzieci i młodzież w swe święte Matczyne ramiona.
Prowadź nas do Syna w każdej chwili
i czuwaj nad nami, byśmy nie zblądzi.**

**W sercach niech modlitwa jak bukiet róż będzie,
kto się modli na różańcu, ten niebo zdobędzie.
Z różańcami w dłoniach do Ciebie wołamy,
Matko Boża Różańcowa opiekuj się nami.**

**Odkryć skarby różańca wszystkim dzisiaj trzeba,
byśmy innym wyprosilili dar nieba.
Kiedy bierzemy różańce w swe ręce,
to o tajemnicach świętych myśli nasze serce.**

**Bądź pozdrowiona Matko Boża w październikowym zamyśleniu
i w pełnym tajemnic naszym życiu i w różańcowym rozmodleniu. Teresa S. X 2013r.**

Różaniec przyniósł nowe owoce

Mój syn przystąpił do Szkolnej Armii Różańcowej w drugiej klasie szkoły podstawowej. Od tamtej pory już przez 7 lat codziennie odmawiam różaniec. Obojętnie gdzie jest i co robi- o różańcu zawsze pamięta. Niedawno, kilka dni spędziliśmy u znajomych. Było bardzo przyjemnie, a czas szybko mijał. Nadeszła ostatnia noc, a o świcie wyjeżdżaliśmy. Moje dzieci i dzieci naszych znajomych chciały spędzić ze sobą jak najwięcej czasu, dlatego do późnej nocy rozmawiały. Jakież było moje zdziwienie, kiedy zajrzałam do pokoju moich dzieci. Dzieci klęczały i odmawiały wspólnie różaniec.

Różaniec przyniósł nowe owoce. Od maja 2013r. mój syn zaczął modlić się Koronką do Ducha Św. i jego 7 darów. Odmawia ją codziennie rano przed szkołą, a różaniec przed snem. Przyjął także „Margaretkę”, czyli systematyczną modlitwę i Koronkę Pokoju w intencji kapłana. Z tą „Margaretką” wiąże się zabawna historia. Otóż, młodsza siostra mojego syna, zrobiła się trochę zazdrosna, że jej brat dostał „Margaretkę” a ona nie. Chodziła za mną i prosiła: „Mamo! Dlaczego ja nie mogę dostać tej „Margaretki”. Mamo ja też chcę! Na to brat odpowiedział jej takie słowa: ”Słuchaj! Najpierw to musisz przez 7 lat odmawiać różaniec, a dopiero wtedy będziesz miała szacunek u mamy”.

Uświadomiłam sobie, że dla mojego syna, podjęcie modlitwy za kapłana było wyróżnieniem i poczuł się doceniony przez własną mamę. Pragnę dodać, że mój syn jest najzwyczajnym w świecie 14- latkiem. Lubi grać w piłkę i gry komputerowe. Jest takim samym chłopcem jak większość. Mama (M.P.)-6 X 2013.

Zawsze inspirowałam uczniów do odmawiania jednego dziesiątka

różańca dziennie

Jestem katechetką od wielu lat i od dawna już wiem, że pozornie tak mała rzecz jak odmawianie jednego dziesiątka różańca dziennie ma wielką siłę i przynosi wiele dobra

w naszym życiu. Od samego początku jestem związana z SzAR i zawsze inspirowałam uczniów do odmawiania jednego dziesiątka różańca dziennie, a potem chętnych zapisywałam do SzAR.

Od kilku już ładnych lat każdą lekcję religii rozpoczynam dziesiątkiem różańca świętego. Modlitwa różańcowa za dzieci i z dziećmi stanowi pomoc duchową, której nie należy lekceważyć, szczególnie teraz gdy dzieciom jest tak trudno się codziennie, systematycznie modlić.

Obecnie uczę klasy I-III i moje maluszki na każdą lekcję religii i nie tylko, bo każdego dnia przynoszą do szkoły różańce i pięknie się na nich modlą. W ten sposób wypełniamy prośbę Maryi, by poprzez różaniec ratować świat, ratować nasze rodziny. Uczniowie z różańcem w ręku stają się małymi żołnierzami Maryi i sprawia im to wielką radość, bo są bliżej Boga, bronią od złego swoje rodziny, swoją klasę a w szerszym wymiarze i swoją szkołę.

Bardzo chętnie też uczą się i śpiewają hymn naszej armii "Jestem Twoim ołnierzem Maryjo". Gdy przeżywamy jakieś trudne sytuacje np. choroba kogoś bliskiego, ta modlitwa daje wewnętrzny spokój, że wszystko będzie dobrze. Gdy wszystko zawierzamy Matce Bożej nie ma w nas lęku, bo naszymi problemami zajmuje się sam Pan Bóg przez Jej wstawiennictwo. /Bożena Bryk- IX 2018/ .

Świadectwa uczniów- członków SzAR

Zapisałam się do Szkolnej Armii Różańcowej

Codziennie, gdy wracam do domu odmawiam dziesiątek różańca. Aby być bliżej Boga, zapisałam się do Szkolnej Armii Różańcowej. Zapał do modlitwy mam od babci, która co niedzielę chodzi ze mną do kościoła. Lubię się modlić. Tereska kl.V/2011/

”Bez Boga ani do proga”

Człowiek nigdy nie wie, kiedy dosięgnie go łaska Boża. Jednego „zwali z nóg” powoli na kolana, drugiemu doda skrzydeł. Moja historia jest prosta, a zarazem niezwykła. Byłam zwykłą zbuntowaną nastolatką, ciągniętą przez grzech na dno. Teraz widzę, że Bóg ratował mnie przez wiele lat. Przysłał do mnie natchnionych przez niego ludzi. Najpierw była babcia, która ze łzami w oczach błagała mnie, bym się zmieniła. Następnie pojawił się mój obecny chłopak, który kłócąc się ze mną, prowadził mnie do spowiedzi. Ta pierwsza prawdziwa spowiedź pociągnęła za sobą lawinę zdarzeń. Zaprowadzono mnie na oddział paliatywny, gdzie zobaczyłam prawdziwe cierpienie ludzi. Otworzyłam się na słowo głoszone przez siostrę katechetską, ona również miała wkład w moje nawrócenie. Potem pielgrzymka na Litwę. Od tamtej pory rozumiem powiedzenie: ”bez Boga ani do proga”. Oddaję Jemu swoje troski, dziękując przy tym za dar możliwości słuchania jego głosu. (.....?) /Nastolatka /.

Moją modlitwą pragnę wyrazić

podziękowanie za dane mi łaski

Modłę się w każdym momencie i miejscu, kiedy tylko odczuwam potrzebę „rozmowy” z Bogiem. Modłę się również codziennie wieczorem, przed obrazem Matki Boskiej i mego Anioła Stróża. Powierzam Bogu swe zmartwienia, małe i duże szczęścia, prośby i dziękuję za to czym obdarował mnie każdego dnia. Najpierw odmawiam Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, 10 przykazań i Skład Apostolski, Aniele Boży i dziesiątek różańca.

Potem „rozmawiam” z Bogiem własnymi słowami. Modłę się w intencjach prywatnych, w intencji całego świata i narodu. Moją modlitwą pragnę wyrazić podziękowanie za dane mi łaski. Joanna lat 14.

Odmawiam 1 dz. różańca świętego

Zgodnie z nauką Kościoła, modlę się rano i wieczór oraz w każdej potrzebie. W intencji mojej zmarłej cioci, która mnie pielęgnowała, odmawiam 1 dz. różańca świętego. Wiem, że najpiękniejszą modlitwą jest uczestnictwo we Mszy św. - eucharystia i odmawianie różańca świętego. Kasia z kl. VI

Lubię się modlić

Modlitwa różańcowa jest dla mnie spokojem, relaksem. Gdy się modlę nie chce mi się grać na komputerze, oglądać telewizję. Lubię się modlić. Moi rodzice się nie modlą ponieważ nie mają czasu. Gdy się zapisałam do Armii Różańcowej to się zmieniłam. Ola lat 13.

Raz w tygodniu odmawiam cały różaniec,

a codziennie dziesiątek różańca

Moja modlitwa jest różna. Na pewno się modlę wieczorem, a czasami i rano. Wieczorem odmawiam Koronkę do Bożego Miłosierdzia, część różańca i litanie czasami. Raz w tygodniu odmawiam cały różaniec, a codziennie dziesiątek różańca. Modlitwa powinna towarzyszyć w moim życiu. Zrozumiałem to parę lat temu. Naprawdę jest obowiązkiem każdego z nas, lub powinna być. Na bierzmowaniu dostałem bardzo fajny modlitewnik młodego człowieka, z którego się modlę. Jest naprawdę ciekawy i ma różne modlitwy, np:- o pomoc w szkole -za rodziców -o dobrą modlitwę -o łaskę powołania. Polecam taki modlitewnik każdemu. Dawid lat 16/prawie 17/

Refleksja nad moją modlitwą różańcową

Biorąc różaniec do ręki, czuję się jakbym chwyciła kogoś bliskiego, kogoś komu mogę ufać bezgranicznie, przy kim czuję się bezpieczna. Czuje jakby ktoś mi bardzo bliski obejmował mnie swoimi silnymi ramionami, by przeprowadzić mnie bezpiecznie przez życie. Od kiedy pamiętam, mama zawsze wstawiała bardzo wcześnie, tylko po to, by w spokoju "porozmawiać z Bogiem". Mam przed oczami obraz z dzieciństwa gdy przebudziłam się: na dworze jeszcze było ciemno, widziałam mamę z różańcem w ręku. Zastanawiałam się co takiego jest w tych paciorkach, że mama zamiast jeszcze spać -modli się. Gdy zapytał ją o to, odpowiedziała, iż czuje się bezpieczna, nie czuje się osamotniona.

W późniejszym okresie, mój wielki autorytet papież JP II powiedział o różańcu: "Zawierzyłem mu wiele trosk. Dzięki niemu zawsze dostawałem otuchy. Różaniec to modlitwa, która bardzo

ukochałem. Przedziwna modlitwa w swojej prostocie i głębi zarazem. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca, serce nasze może wprowadzać wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, sprawy osobiste, sprawy naszych bliskich..." Przyszedł czas, gdy bardzo odczuwałam problemy dziecka z rozbitej rodziny, całkowity brak ojca, który nie utrzymuje ze mną kontaktu. Sięgnęłam więc po różaniec. Na początku nie było to łatwe.

Często gdy klękałam z różańcem w ręku, coś mnie odrywało od modlitwy, powiedziałam o tym mamie. Ona odpowiedziała mi, że wielu duchownych twierdzi, iż modlitwa różańcowa jest bardzo nie miła szatanowi., który robi wszystko, abyśmy jej nie odmawiali. Powiedział mi, abym pamiętała, że co jest nie miłe szatanowi, jest miłe Bogu i powinnam przezwyciężyć ten problem. Udało się- już nic mnie nie odrywa od modlitwy.

Po pewnym czasie zrozumiałam o czym mówił Ojciec Święty i poczułam o czym mówiła mama. Modlitwa różańcowa stała się dla mnie nie tylko skróconą Ewangelią, pokazującą nieograniczoną miłość Boga do nas; zacząwszy od poczęcia Maryi Panny, przez Ducha Świętego, narodziny Jezusa Chrystusa, poprzez Jego mękę na krzyżu dał starcia naszych grzechów, Jego zmartwychwstania, zesłania nam Pocieszyciela jakim jest Dych Święty, a skończywszy na wyniesieniu naszej Matki na Królową Świata i Opiekunkę Kościoła przed atakami szatana. Ta skrócona Ewangelia powoduje, że moja wiara staje się coraz głębsza, jakby dojralsza. Czuję, że mogę powierzyć całe życie wiara leczy moje myśli i serca.

Modląc się na różańcu mam wrażenie, że mam Ojca, który mnie kocha; że Jezus jest moim Bratem; że Duch Święty prowadzi mnie każdego dnia; że Matka Święta, podobnie jak moja mama wysłucha każdej mojej prośby; że każdy napotkany człowiek jest moim bliźnim. Mam nadzieję, że różaniec zawsze będzie ważną częścią mego życia. Przecież to ogromny dar od Boga dla nas, ofiarowany za pośrednictwem Maryi.

Modlitwa różańcowa, to dla mnie spotkanie z zatroskanym Ojcem, kochającą Matką i cudownym Bratem. Różaniec jest dla mnie powiernikiem moich tajemnic i problemów. Każda moja radość powierzona w różańcu staje się jeszcze silniejsza, natomiast ból słabnie. Modlitwa jest dla mnie skarbem, który chcę pielęgnować każdego dnia. Powoduje, że moje myśli są głębsze, jakby dojralsze. Czuję się spokojniejsza, bezpieczna bo mam wrażenie, że Bóg się mną opiekuje. Nie czuję się też samotna. Dlatego wiem, że różaniec zawsze będzie blisko mnie. Magdalena L. lat 13

Refleksja nad moją Modlitwą Różańcową

Wspólnie z moją klasą modlimy się dziesiątkiem różańca na każdej lekcji. W klasie IV przyjąłem członkostwo Szkolnej Armii Różańcowej. W tej grupie modlimy się indywidualnie, codziennie w domu jednym dziesiątkiem różańca. Gdy modlę się do Boga, daje mi On siłę na ten dzień i resztę dni. Codziennie proszę Boga o zdrowie dla mnie dla mojej rodziny i znajomych. Proszę Go również o to, aby pomagał mi w trudnych sprawach, gdy coś mi nie wyjdzie, gdy cierpię ja lub moja rodzina.

Kiedy mam jakiś problem, od razu zwracam się do Niego, aby pomógł mi go rozwiązać.

Osobiście przyjąłem po raz czwarty modlitwę za Dzieci Nienarodzone, których matki nie chcą urodzić i wychować. W tej modlitwie odmawia się specjalną formułkę oraz jeden dziesiątek różańca codziennie w intencji za Dzieci Nienarodzone.

Gabriela S. kl.V /2013r./

„Duch Święty działa,

kiedy chce i jak chce.”

Ta niezwykła prawda odbiła się, także na moim dotychczasowym życiu. Ilekroć przypominam chwilę, gdy zaczynałem się modlić na różańcu, tylekroć chce mi się płakać. Albowiem budzi się we mnie wielki ogień miłości, który Maryja poprzez różaniec rozpałała we mnie.

Był pierwszy piątek 2010r., nie pamiętam miesiąca, chyba maj. Dosłownie wychodziłem z kościoła, gdy mój kolega zawołał mnie i zapytał czy bym nie przyszedł na różaniec, gdyż brakowało im jednej osoby do dziesiątka. Szczerze – sam nie chciałem, ale mnie coś pchało i kazało pójść. Poszedłem, na koniec różańca czułem się taki bezpieczny, taki lekki, taki radosny, tak było mi przyjemnie, że powiedziałem, iż przyjdę za miesiąc. Chodziłem na spotkania kółek różańcowych, aż w końcu sam prowadziłem różaniec. Ale przyznam się szczerze, że w domu nie modliłem się dużo na różańcu, prawie wcale. Aż do roku 2013, gdy byłem w 6 klasie.

Wtedy, któregoś dnia września przyszedł do nas na religię pan Bogusław Z. nauczyciel i organista / mój obecny nauczyciel od organów/. Opowiadał nam o różańcu i śpiewał piosenkę „Jestem Twoim żołnierzem Maryjo”. Ona wryła się we mnie głęboko i jest tak po dzień dzisiejszy. Gdy patrzę na swój różaniec, zawsze mam jej słowa przed oczami i przypomina mi się, kim jestem dla Maryi. Je
stem jej sługą, żołnierzem, synem, a Ona jest moją Mamą, której daję różę, różę w paciorkach, daję jej te róże bo Ją kocham

.

Tegoż roku 2013, poszedłem 7 października na Konferencję Szkolnej Armii Różańcowej. Było to coś pięknego. Pod koniec tegoż roku zostałem organistą pomocniczym w mej rodzinnej parafii, a obecnie jestem organistą stałym w parafii Belzec. Mam więc warunki, aby tą pieśń z radością propagować. Wzrastam w modlitwie różańcowej, wzrastam w tej pieśni, codziennie jestem na Mszy Świętej. Maryja przez nią doprowadziła mnie to takiego stanu, że nie jeden dziesiątek dziennie, lecz jeden różaniec dziennie odmawiam. To jest moje piękne przeżycie i odczucie tej modlitwy.

W 2016r. miałem ważną intencję i zacząłem mówić kilka różańców dziennie, aż podjąłem decyzję o nowennie pompejańskiej. Zmówiłem ją i do dnia dzisiejszego staram się mówić przynajmniej 4 części różańca dziennie.

Nie mówię tego by się chwalić, lecz po to by pokazać jak Maryja prowadzi, czego szuka w nas, co od nas chce. Ona rodzi we mnie powołanie do Kapłaństwa. Pragnę podążać za Chrystusem, powtarzając Jego i naszej Matce: „Totus Tuus”. Maryja to znalazła we mnie, pragnę być Jej posłuszny, lecz proszę o modlitwę bym był Jej wierny do końca.

To jest moje świadectwo, a jakie masz Ty?

Tak Maryja działa, tak Duch Święty działa, tak Pan Jezus działa, tak Opatrzność prowadzi! Duch Święty działa kiedy chce i jak chce. Amen.

Jakub Kisz lat 16 ■ Tomaszów Lub. maj 2017

=====

"TO JEST PŁOMIEŃ MIŁOŚCI BOGA "

Alicja Maria Michalina od Apokalipsy

/osoba, która bardzo dużo modli się za rozwój szkolnego różańca/

Pozdrawiam w imię Jezusa i Maryi wszystkie dzieci Maryi Panny Różańcowej , które łączy Szkolna Armia Różańcowa zarówno założycieli jak i opiekunów duchowych , kapłanów, katechetów .

Moje ■ świadectwo:

- Sen ; plaga komarów atakuje dzieci , młodzież i dorosłych żądłac do krwi , szczególnie ręce, / to są zagrożenia duchowe , nawet małe grzechy , brak uczynków a wszystko idzie z pokolenia na pokolenie – podpowiedź ■ Mojego kochanego Anioła Stróża teraz /.■

Widzę domy w blokach- to dotyczy rodzin i duży dom, każdy szuka ratunku jak się

ochronić, biegają po sklepach , kioskach ruchu , sklepikach. Słyszę głos i widzę napis SzAR.

Potem duży dom , salon- wszyscy zgromadzeni wokół naczynia, w którym pełno ziaren

różańcowych, jak by masa galaretki kryształowej , jeszcze nie bardzo dojrzałej, to daje

światło i głos , Który mówi : "TO JEST PŁOMIEŃ

MIŁOŚCI BOGA "/2016/.

=====

Świadectwa katechetów i uczniów

Wpisany przez Zapalski

środa, 12 października 2016 07:13 - Poprawiony czwartek, 08 listopada 2018 21:50
